



## PATHOS CONVERTO Mk2

Sprzęt firmy Pathos to piękno włoskiego stylu przeniesione na grunt audio. Oryginalne obudowy, wyrafinowane detale, najlepsze materiały, a przede wszystkim smakowite pomysły. Pathos zajmuje się głównie wzmacniaczami, proponując wszelkie ich gatunki, ale oprócz nich ma też jeden przetwornik – właśnie *Converto* – dostępny aktualnie w wersji *Mk2*.

**C**zęsto spotykam, a nawet charakterystycznym elementem urządzeń Pathosa są drewniane dodatki, a nawet zasadnicze części obudowy. Jednak *Converto* nie został ozdobiony w taki sposób – prezentuje się absolutnie nowocześnie, a estetyczną „wartością dodaną” jest wybór wśród aż czterech wersji kolorystycznych. W teście pojawia się wersja szara; w wersji Black Grey pokrętko i przyciski są szare, a front znacznie ciemniejszy, w wersji All Black... chyba wiadomo, a najbardziej ekstrawagancka jest wersja z czarnym frontem i czerwonymi pokrętkami/przyciskami.

Pierwszy z nich to włącznik zasilania, drugi służy do sekwencyjnego przełączania wejść. O wyborze informują diodowe wskaźniki. Do regulacji głośności służy pokrętko, ale nie jest to tradycyjny potencjometr, a nowoczesny sterownik – obracamy go tylko o niewielki kąt w każdą stronę, pokrętko samoczynnie wraca do położenia centralnego, poziom sygnalizowany jest świetną aureolą wokół gałki. Taki „konsolowy” manipulator. Dla jakości istotne jest jednak to, że sama regulacja (tłumienie sygnału) jest analogowa. Wyjście słuchawkowe to tradycyjne 6,3 mm.

Elementy na tylnej ścianie zaskakują w co najmniej dwóch obszarach. Rozwiązaniem zupełnie unikalnym jest nie jedno, lecz aż dwa wejścia USB-B, możemy więc podłączyć np. dwa komputery. Do głowy przychodzi mi jeszcze inna kombinacja – jedno fizyczne źródło (komputer), ale dwie niezależne gałęzie i stąd możliwość uruchomienia dwóch różnych rozwiązań programowych.

Każde z wejść USB przyjmuje sygnały PCM 32/384 (choć nam udało się wywołać rozdzielczość „tylko” 24 bitów) i DSD128. *Converto* ma jeszcze wejścia optyczne i współosiowe (po jednym) i tam podamy już tylko sygnał PCM. Pathos deklaruje, że w każdym przypadku może to być 32/384, choć w odniesieniu

do standardu Toslink wydaje się to zapowiedź mocno optymistyczna (i zupełnie nieistotna).

Jest też jedno wejście analogowe i dwa wyjścia analogowe – RCA i XLR. Hebelkowym przełącznikiem decydujemy, czy poziom napięcia będzie stały czy regulowany, a niezależnie od tego wyboru regulacja głośności funkcjonuje stale na użytek wyjścia słuchawkowego.

Główne założenia konstrukcyjne i funkcjonalne *Converto Mk2* są bardzo zbliżone do NuPrime *Alita*, mamy więc tutaj przetwornik cyfrowo-analogowy, przedwzmacniacz oraz wzmacniacz słuchawkowy. Pathos do budowy swojego urządzenia wykorzystał jednak zupełnie inne podzespoły.



Każdy nowoczesny przetwornik DAC ma wejście USB (dla komputera), a *Converto* nawet dwa, przyjmujące sygnał PCM 32/384 oraz DSD128.

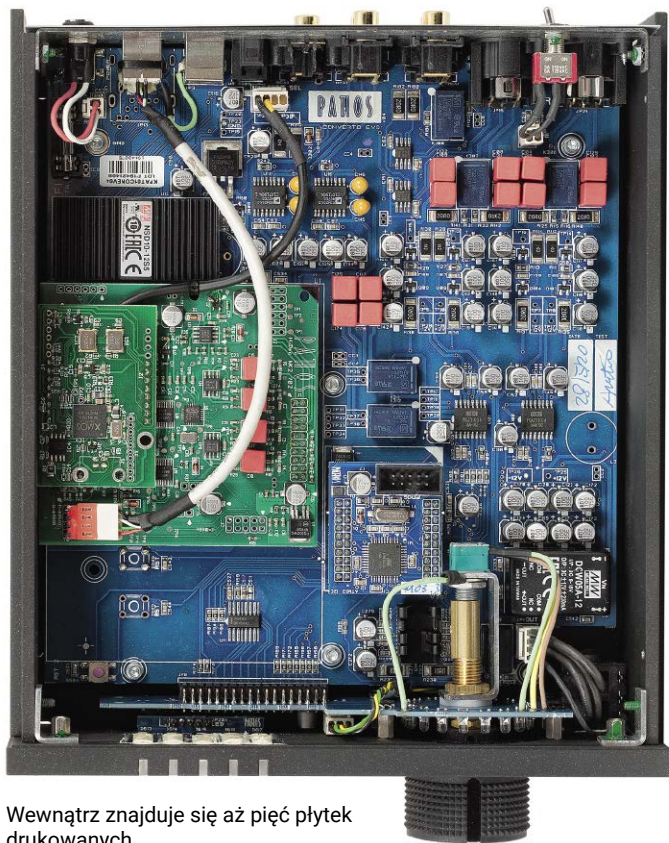
Dwukanałowy ESS Technology ESS9018K2M to układ już nie najnowszy, ale dobry i popularny. Końcówka oznaczenia (M) wskazuje na możliwość stosowania układu w urządzeniach przenośnych i z taką myślą został on zaprojektowany, co umożliwiając nie tylko gabaryty scalaka, ale też jego energooszczędność. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby ESS9018K2M trafił do sprzętu stacjonarnego. Ostatecznie przesądzają o tym możliwości brzmieniowe i niezłe parametry. Układ radzi sobie z sygnałami PCM 32 bit/384 kHz oraz DSD256, a do tego oferuje bardzo wysoką dynamikę 127 dB. Do *Converto mk2* nie podamy co prawda DSD256, „tylko” DSD128, ale to wciąż w większości sytuacji wystarczy.

Pozostała część układu cyfrowego to dobrze znany procesor XMOS użyty jako interfejs komunikacyjny w standardzie USB, kolejne wejścia cyfrowe obsługuje scalak Cirrus Logic. Przedwzmacniacz jest czysto analogowy, więc podobnie jak w *Alicie* możemy chwalić *Converto Mk2* za spójną wizję i jej konsekwentną realizację. Pathos sięga po gotowe rozwiązanie (regulacja głośności) czyli scalony tłumik – bardzo dobry Burr Brown z serii PGA. I tutaj znowu pojawia się wątek zbalansowania, bo są dwa takie scalaki.

Wszystkie układy we wnętrzu *Converto Mk2* rozplanowano na kilku płytkach, ale połączenia między nimi nie powodują bałaganu. Moduł cyfrowy (bez sekcji wejściowej) to „implant” z oznaczeniem HiDAC, który Pathos oferuje jako rozszerzenie swoich wzmacniaczy.

Zasilacz jest zewnętrzny i ma postać małej, czarnej skrzynki, dokładnie takiej, jaką każdy audiofil chciałby od razu wymienić na coś lepszego.

*Converto mk2* nie został wyposażony w zdalne sterowanie, a wobec przemyślanej i bogatej funkcjonalności (zwłaszcza rozbudowanej sekcji przedwzmacniacza) bardzo by się ono przydało.



Wewnątrz znajduje się aż pięć płytek drukowanych.



## ODSŁUCH

Brzmienie *Converto* też można określić jako nowoczesne, podobieństwo do *Ality* jest może nie uderzające, ale na tyle wyraźne, aby obydwie propozycje traktować jako pochodzącego z tego samego nurtu. Wybór tylko między nimi nie tworzyłby więc wystarczającej alternatywy dla wszystkich zainteresowanych. Kto szuka dźwięku łagodnego i delikatnego lub żywiołowego i gorącego, na tym nie po-przestanie, ale *Converto* zaznacza jednak na tyle wyraźną zmianę, że usłyszysz ją chyba każdy, aby ocenić wedle własnych preferencji. Jedni uznają, że to tylko różne rozłożenie akcentów i długo będą się zastanawiać, co im się bardzo podoba, inni zdecydują się szybciej... Zwłaszcza ci, którzy nie podchodzą do dźwięku z „mędrca szkiełkiem i okiem”, gotowi są odpuścić z ostatecznej, bezkompromisowej precyzji, którą tak wysoko licytuje *Alita*, a w zamian dostać więcej płynności, plastyczności, a przede wszystkim obecności dźwięku, bliskiego kontaktu muzyki ze słuchaczem. Z jednej strony *Converto* jest więc bardziej powściągliwy w wydobywaniu i ekspozowaniu detali, z drugiej – odważniejszy, przysuwając cały obraz, zagęszczając go i podgrzewając. Energetyczność *Ality* wiązała się z wyrazistością, szybkością i rytmem. *Converto* to więcej substancji i wewnętrznego napięcia. Nie słyhać aż tyle drobnicy i „powietrza”, scena nie jest tak okazała i czytelna w każdym zakamarku – to jednak wnioski z bezpośredniego porównania, które po chwili traci na znaczeniu, gdy dociera do nas większa siła i puls muzyki. Resztą w skali bezwzględnej *Converto* to wciąż przetwor-nik bardziej dokładny niż „klimatyczny”, o czym się za chwilę przekonamy...

*Converto* nie przesłania dynamiki i deta-lu melancholią – gra żywo, z animuszem, nie roztkliwia się, tempa jeszcze nie podkreśla, lecz pozwala muzyce nie tylko płynąć, lecz także pulsować, kołysać, a nawet rozhuścić emocje. Nie wieje tutaj ani chłodem, ani klubowym dymem.... Pathos osiąga naturalność przez dobre proporcje wszystkich pożądaných składników, w tym dynamiki i detaliczności. Nie jest ani tak precyzyjnym narzędziem do mniotorowania, jak *Alita*, ani takim magiem i kreatorem, jak *DAC-7*, ale swoją uniwersalnością budzi nie tylko szacunek, co przede wszystkim mocno trzyma w objęciach muzyki, nie wy-magając jej przebiegania pod kątem jakości nagrania, lecz pozwalając się cieszyć nią bezproblemowo. Harmonia wszystkich elementów nie jest tutaj uspokojeniem i wygładzeniem, lecz kompozycją szeroki-ch możliwości.

**Converto potrafi uderzać, rozciągnąć bas, na górze błysnąć, zaiskrzyć, pokazać gitarowe przestery, nasycić wokale, ale jeszcze nie krzyczeć.**

Średnica nie została podkreślona, lecz działa na takich samych prawach jak skraje pasma. Bas jest solidny, porządny – masywny, ale „nieprzewalony”. Najniższe częstotliwości pojawiają się często, jak zwykle muzykę raczej „podlewają” niż napędzają, jednak motoryczność wyższego basu zwykle dominuje i wszystko jedzie do przodu, jak należy. Na pewno nie będzie nam dokuczać twardość. Wysokie tony są dźwięczne, a chwilami nawet... metaliczne, co jednak wcale nie razi, lecz pasuje do obrazu swobody i radości.

Przestrzeń jest efektowna, lecz inaczej „zwymiarowana” niż w *Alicie*. *Converto* tworzy bliski, nasycony pierwszy plan, „wchodzi” z dźwiękiem. Do tego scena jest szeroka i mimo że wgląd w dalsze plany nie jest tak łatwy, jak w *Alicie*, to wrażenie „obcowania” z muzyką jest dominujące i w praktyce zupełnie odsuwa jakiegokolwiek „techniczne” zastrzeżenia.

Przy podłączeniu sygnału analogowego (wykorzystując *Converto* jako przedwzmacniacz) dźwięk wcale nie traci na dokładności, chociaż gra trochę spokojniej, co wciąż nie znaczy, że ospale. Utrzymuje wszystkie swoje atuty, które składają się na dużą wszechstronność.

## PATHOS CONVERTO MK2

## CENA

7400 zł

## DYSTRYBUTOR

Audio Klan

www.audioklan.com.pl

## WYKONANIE

Chociaż tym razem bez drewnianych dodatków, to wciąż z firmową elegancją. Zbalansowana sekcja analogowa, sekcja cyfrowa z już zasłużonym, ale wciąż bardzo dobrym przetwornikiem ESS Technology. Zewnętrzny, niepozorny zasilacz (do wymiany?).

## FUNKCJONALNOŚĆ

W zestawie wejść cyfrowych aż dwa USB-B. Wejście analogowe, wyjście słuchawkowe, analogowa regulacja głośności. Przetwarza PCM 32/384 i DSD128. Specyficzna obsługa (zwłaszcza skokowa regulacja wzmocnienia), ale wyposażenie pozwala na dużą pracę w różnych systemach.

## BRZMIENIE

Żywe, angażujące – połączenie dynamiki i dokładności z soczystością i barwą. Mocny bas, ofensywna góra, bliski pierwszy plan.



Pokrętko regulatora głośności możemy obrócić tylko o niewielki kąt (a wówczas głośność zmienia się skokowo), po czym samo wraca do pozycji centralnej.



Chociaż wewnętrzny układ *Converto* nie jest zbalansowany, to mamy do dyspozycji wyjścia RCA i XLR; ponad tymi drugimi znajduje się hebelełk włączający regulację poziomu.



Pathos również przygotował wejście analogowe i – konsekwentnie – analogową regulację głośności.



# Prawie integra

Częstym elementem każdego nowoczesnego wzmacniacza zintegrowanego jest dzisiaj przetwornik C/A, w integrach zaroilo się więc od wejść cyfrowych. Przyglądając się konstrukcji *Converto* oraz wertując firmowe materiały, można natknąć się na dość zaskakującą deklarację Pathosa, który przedstawia ten model jako DAC ze wzmacniaczem zintegrowanym. Wzmacniacz bez zacisków głośnikowych? Zespołów głośnikowych w typowy czy nietypowy sposób nie da się do *Converto* podłączyć. Tym niemniej

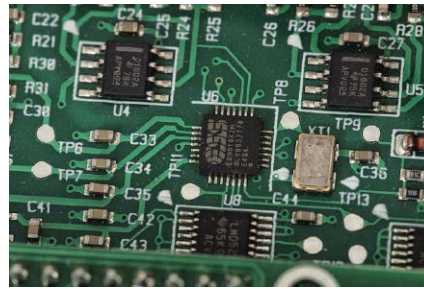
przywołanie wzmacniacza zintegrowanego można „jakoś” wytłumaczyć obecnością wyjścia słuchawkowego. Słuchawki przeszły w ostatnim czasie rewolucję, producenci masowo przerzucają się na modele o niskiej impedancji (zwykle w zakresie 16–70  $\Omega$ ). A jeszcze do niedawna dominowały bardziej klasyczne, wysokoimpedancyjne konstrukcje.

Wymagania stawiane przed nowoczesnym, uniwersalnym wzmacniaczem słuchawkowym urosły jeszcze bardziej za sprawą słuchawek planarnych,

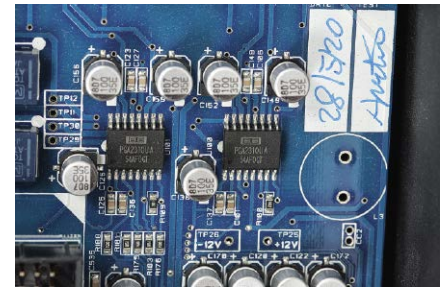
których niska czułość oznacza duże zapotrzebowanie na moc. Pathos chwali się, że *Converto* obsługuje każdy typ słuchawek, bo moc wyjściowa układu sięga aż 1 W przy 16  $\Omega$ . A stąd już nie tak daleko (elektrycznie) do parametrów właściwych dla wzmacniacza zintegrowanego. Tym bardziej, że Pathos wcale nie zastrzega, iż 16  $\Omega$  to impedancja najniższa z możliwych. Jeśli do tak przygotowanej sekcji wyjściowej dodamy przedwzmacniacz analogowy (z wyborem źródeł), to jesteśmy coraz bliżej wzmacniacza zintegrowanego... Ale czy *Converto* już nim jest?



Oznaczenie HiDAC to nazwa modułu przetwornika, który Pathos instaluje również jako rozszerzenie wzmacniacza.



Scalak C/A to ESS Technology ESS9018K2M.



Właściwa regulacja głośności odbywa się w dwóch stereofonicznych, scalonych tłumikach.